

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 listopada 2018 r.

sprawy I. K. i D. R. uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 14 września 2017 r., sygn. akt IX Ka [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r., w sprawie II K [...], Sąd Rejonowy w T. uniewinnił I. K. i D. R. od popełnienia zarzucanych im przestępstw z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., mających polegać na tym, że działając w warunkach przestępstwa ciągłego, przywłaszczyli pieniądze – I. K. w kwocie 34.494,30 zł, zaś D. R. w kwocie 156.472,37 zł, w ten sposób, że z kasy T. S.A. pobrali zaliczki gotówkowe na opłaty i zabezpieczenia celne, z których następnie nie rozliczali się, działając na szkodę tego zakładu.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – T. S.A. wywodząc, że sąd *meriti* niesłusznie uniewinnił oskarżonych, gdyż pominął lub błędnie ocenił dowody wskazujące na popełnienie przez nich zarzucanych im przestępstw, w szczególności zeznania T. J. ze spraw pracowniczych prowadzonych przeciwko oskarżonym, zeznania pracowników Urzędu Celnego, opinie biegłych oraz ręczne adnotacje oskarżonych umieszczane na dowodach wpłat do Urzędu Celnego świadczące o przyznaniu środków z zaliczek na wpłaty na poczet zabezpieczeń celnych, których dokonywanie możliwe było jedynie przelewem bankowym.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt IX Ka [...], utrzymał w całości zaskarżony wyrok w mocy, uznając, że zarzuty podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 roku, w sprawie III KK 382/16, powyższy wyrok Sądu odwoławczego został uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Okręgowemu w T.. Sąd Najwyższy uznał za słuszne część zarzutów kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, dotyczących braku ustosunkowania się przez Sąd do zeznań pracowników Urzędu Celnego i dokonania przy uwzględnieniu wynikających z nich okoliczności oceny opinii grafometrycznych oraz pobieżnej oceny relacji T. J. i nierozważenia, czy w świetle zgromadzonych dowodów nie jest możliwe przypisanie popełnienia oskarżonym czynów karalnych w innej, niż sprawcza formie.

W ponownym postępowaniu, Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 14 września 2017 r., sygn. akt IX Ka [...], utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 12 lipca 2015 r.

Kasację od tego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. polegające na uchybieniu przez Sąd II instancji prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nietrafną ocenę zarzutów zawartych w apelacji oskarżyciela posiłkowego, to jest:

a/ nietrafne rozpoznanie zarzutu apelacji o braku dowodów potwierdzających wiarygodność wyjaśnień oskarżonych co do przekazywania T. J. pieniędzy otrzymywanych jako zaliczki na należności celne wobec:

- sprzeczności wyjaśnień i zeznań złożonych przez T. J., z których wynika, iż nie otrzymywał od oskarżonych pieniędzy, a co najwyżej mógł im przekazywać nieautentyczne dokumenty, a jeżeli nawet pieniądze takie otrzymywał, co mogło mieć miejsce wyjątkowo, to wpłacał je do kas urzędów celnych na poczet należności celnych;
- nieprzyznania się T. J. do przywłaszczenia pieniędzy oskarżyciela posiłkowego, które miał otrzymać od oskarżonych;
- zeznań M. R., K. S., R. M., H. Z. i T. J. oraz relacji oskarżonych zgodnie stwierdzających, że oskarżeni nie informowali swoich przełożonych i współpracowników o rzekomym przekazywaniu pieniędzy z zaliczek T. J.

b/ nietrafne rozpatrzenie zarzutu apelacji co do oceny znaczenia dla wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, w tym w zakresie braku ich świadomości co do uczestnictwa w nielegalnym procederze przywłaszczenia pieniędzy oskarżyciela posiłkowego, faktu umieszczania przez oskarżonego D. R. na odwrotnej stronie wpłat gotówkowych do kasy Urzędu Celnego w T. odręcznych adnotacji, wskazujących, iż wpłaty te zostały przeznaczone na zabezpieczenia celne, w sytuacji, gdy z zeznań kasjerek kasy Urzędu Celnego w T., tj. B. O., Z. W., A. B. i E. P. oraz pisma Dyrektora Urzędu Celnego w T. z 25 maja 2001 r. wynika jednoznacznie, iż kasy Urzędu Celnego w T. nie przyjmowały w okresie objętym aktem oskarżenia wpłat gotówkowych tego rodzaju;

c/ nietrafne rozpatrzenie zarzutu apelacji oskarżyciela posiłkowego co do oceny znaczenia dla wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, w tym w zakresie braku ich świadomości co do uczestnictwa w nielegalnym procederze przywłaszczenia pieniędzy oskarżyciela posiłkowego, faktu umieszczania przez oskarżonego D. R. na odwrotnej stronie wpłat gotówkowych do kasy Urzędu Celnego w T. odręcznych adnotacji, wskazujących iż wpłaty te zostały przeznaczone na zabezpieczenia celne, poprzez przyjęcie, iż możliwie było dokonywanie wpłat gotówkowych tego rodzaju, ponieważ dokonywano gotówkowych wpłat innych należności celnych, a także z tego powodu, że wpłaty na zabezpieczenia celne miały być dokonywane w

kasie Urzędu Celnego w G., przy jednoczesnym pominięciu faktu, iż wszystkie dowody wpłat gotówkowych opisane przez D. R. adnotacjami wskazanego rodzaju zaopatrzone były na awersie pieczęciami Urzędu Celnego w T.;

d/ nierozważenie zarzutu oskarżyciela posiłkowego zawartego w jego apelacji uwzględnienia przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonych co do rzekomego przekazywania pieniędzy z zaliczek T. J. tej części zeznań D. S., w których wskazywał na brak potrzeby co do nieprzekazywania przez oskarżonych pieniędzy z zaliczek T. J.;

2/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu nowych ustaleń faktycznych dotyczących rzekomego dokonywania odpraw celnych bez fizycznej obecności towarów oskarżyciela posiłkowego oraz przekazywania przez T. J. pieniędzy z zaliczek, które miał otrzymywać od oskarżonych, na łapówki dla celników urzędów celnych, co nastąpiło wbrew zeznaniom świadków S. J., A. N., Z. S. oraz R. M. - pracowników Urzędu Celnego w T., i tymi ustaleniami Sąd II instancji uzasadniał rzekome przekazywanie pieniędzy z zaliczek przez oskarżonych T. J. nieinformowania przez oskarżonych o tym przełożonych i współpracowników;

3/ art. 457 § 3 k.p.k. przez sporządzenie przez Sąd II instancji uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, a wyrażający się w zaniechaniu ustosunkowania się w całości do zarzutów oskarżyciela posiłkowego zawartych w jego apelacji poprzez nierozważenie i niewskazanie w uzasadnieniu wyroku powodów nieuwzględnienia przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonych co do rzekomego przekazywania T. J. pieniędzy z zaliczek tej części zeznań świadka D. S., w której wskazywał on, iż nie było potrzeby przekazywania pieniędzy przez oskarżonych T. J. w okresie objętym aktem oskarżenia.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na złożoną kasację, Prokurator Rejonowy w T. oraz obrońca oskarżonego I. K. wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Mimo podniesienia licznych zarzutów, żaden z nich nie okazał się wskazywać na takie zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k., bowiem Sąd drugiej instancji nie uchybił zasadom prawidłowej kontroli odwoławczej.

Sąd odwoławczy dokonał ponownie analizy materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Wziął również przy tej okazji pod uwagę materiały przemawiające na niekorzyść oskarżonych. Wyjaśnił szczegółowo, że każdy dowód świadczący na niekorzyść oskarżonych może być zgodnie z logiką również interpretowany w sposób korzystny dla nich, tzn. może prowadzić do powstania wątpliwości co do ich sprawstwa. Analiza materiału dowodowego wskazywała bowiem, że oskarżenie przedstawiło zamiast dowodów przemawiających jednoznacznie za winą oskarżonych – jedynie szereg poszlak – gdyż brak było jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu sprawstwa. Jednak ten zbiór poszlak nie tworzy „łańcucha poszlak”, który umożliwiłby udowodnienie winy. Możliwe jest bowiem podważanie każdej z nich – co wykazał Sąd odwoławczy w uzasadnieniu. W szczególności poddał analizie przyczynę i zakres sprzeczności zeznań i wyjaśnień T. J. przed sądem pracy i sądem karnym. Oceniał też możliwość dokonywania wpłat w gotówce, a także fakt, że oskarżeni w sposób niezgodny z przyjętą praktyką przekazywali zaliczki innej osobie. Sąd odwoławczy ocenił, iż „Brak rzetelności w wykonywaniu przez nich obowiązków pracowniczych nie był jednak równoznaczny z dopuszczeniem się przez nich przestępstw z art. 284 § 2 k.k. lub z udzieleniem przez nich pomocy w dopuszczeniu się takiego przestępstwa przez T. J., które warunkowane było stwierdzeniem, że mieli oni świadomość nie tylko tego, że dopuszczał się on naruszenia procedur pracodawcy, ale przywłaszczał otrzymywane od nich środki i że ich działanie ukierunkowane było na ułatwienie mu tego”.

Wykonując zalecenia Sądu Najwyższego, w ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy dokonał rzetelnej analizy wskazanych przez Sąd Najwyższy dowodów. W rezultacie ocenił, iż z zeznań pracownic Urzędu Celnego: B. O., Z. W., A. B. i E.

P. rzeczywiście wynikało, że wbrew temu, co sugerowały adnotacje nakreślone na odwrocie dowodów wpłat ręką oskarżonych, niemożliwe było dokonywanie wpłat gotówkowych na poczet zabezpieczenia, które regulowane były pocztą. Nie było jednak wcale tak, iż niemożliwe było dokonywanie żadnych płatności celnych gotówką, a więc, że oskarżeni nie mieli żadnego powodu, by pobierać zaliczki. Ustalił również, że w funkcjonującej w Urzędzie Celnym w T. kasie możliwe było regulowanie innych należności związanych z odprawami celnymi, takich, jak na przykład opłaty manipulacyjne, w gotówce. Z zeznań D. R., które złożył w sprawie pracowniczej dnia 6 grudnia 2005 r., wynikało też, że możliwe było dokonywanie wpłat gotówkowych w innych urzędach, np. w Urzędzie Celnym w G..

Sąd Okręgowy rozważył również zagadnienia, o których mowa w zarzucie kasacyjnym, a które uprzednio zostały podniesione w apelacji: m.in. kwestię tego, czy możliwe było przypisanie oskarżonym jedynie jednej formy sprawstwa, stwierdzając - „Z uwagi na brak możliwości ustalenia w sposób niezbity, że oskarżeni mieli świadomość tego, że rozliczenia ich zaliczek dokonywane były w oparciu o nieautentyczne dokumenty, a także, że wiadomo im było, iż T. J. wykorzystując je popełnia przestępstwo i brali udział w jego działaniach z zamiarem ułatwienia mu tego, brak było podstaw również do przypisania im w ramach postawionych zarzutów dopuszczenia się innego przestępstwa, polegającego na pomocnictwie do dokonania przestępstwa przez inną osobę. Pomocnik musi wszak obejmować świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, jak i mieć świadomość znaczenia swojego zachowania, w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę”.

Również zarzut apelacyjny dotyczący sprzeczności wyjaśnień i zeznań złożonych przez T. J. został właściwie rozpoznany przez Sąd odwoławczy. Sam fakt, że został oceniony niezgodnie z życzeniem skarżącego nie prowadzi do naruszenia prawa. Sąd odwoławczy dostrzegł fakt, że relacje, jakie w 2002 r. T. J., przesłuchiwany jako przełożony oskarżonych w charakterze świadka, przedstawił na ten temat w toczących się przed sądem pracy sprawach, których przedmiotem było rozstrzygnięcie o pracowniczej odpowiedzialności oskarżonych za pobrane zaliczki, nie były do końca spójne z tym, co mówił w postępowaniu karnym:

„Przesłuchiwany po raz pierwszy T. J. rzeczywiście zarówno w sprawie przeciwko I. G., jak i w sprawie przeciwko D. R., stwierdził, że nigdy nie miał nic do czynienia ani z pieniędzmi pobranymi przez nich w ramach zaliczek, ani z tym, jak były one rozliczane i dopiero podczas przesłuchania, które miało miejsce w grudniu 2005 r., wskazał, że wykorzystywał pieniądze pochodzące z pobranych przez nich zaliczek na łapówki dla celników, a oni nie byli świadomi tego, że do rozliczania ich przedstawiał im nieautentyczne dowody wpłat, że niekiedy niezgodnie z prawdą nakazywał im ich opisywanie adnotacją, że z tych środków sfinansowano wpłatę na konto zabezpieczeń”. Jednak, co szczegółowo wyjaśnił Sąd odwoławczy, T. J. w czasie tego samego przesłuchania przyznał ostatecznie, że mogło zdarzyć się tak, że jednak przekazywali mu oni pieniądze na wpłaty (sprawa przeciwko I. K.), czy zostawiali je dla niego w kasie Urzędu Celnego (sprawa przeciwko D. R.), a on dawał im na potrzeby rozliczenia zaliczek dokumenty, które mogły być nieautentyczne, czego oskarżeni nie byli świadomi. Zdaniem Sądu fakt, że relacje co do roli oskarżonych, jakie przedstawił T. J. w sprawach z zakresu prawa pracy, nie były od początku stanowcze, nie wyłączały możliwości uznania, że jego wyjaśnienia ze sprawy karnej, które były dla oskarżonych jednoznacznie korzystne, uprawdopodobniały przedstawioną przez nich wersję wydarzeń i uzasadniało odmówienie dania wiary ich wyjaśnieniom.

Sąd odwoławczy rozważył również zarzut dotyczący tego, jakoby z zeznań wskazanych w zarzucie świadków wynikało, że sąd ustalił, iż „w kasie możliwe było wszak regulowanie innych należności związanych z odprawami celnymi, takich, jak na przykład opłaty manipulacyjne”. Skarżący z taką oceną się nie zgadza – jednak nie przedstawia żadnych jednoznacznych dowodów, które sprawiłyby, że rozumowanie Sądu mogłoby zostać zakwestionowane. Sąd Okręgowy zasadnie odniósł się do okoliczności dotyczącej braku możliwości wpłat gotówkowych na zabezpieczenia celne w Urzędzie Celnym w T., podnosząc, iż fakt ten nie wyklucza, że oskarżeni uczestniczyli w przestępczym procederze nieświadomie – jak stwierdza prokurator w odpowiedzi na kasację. Trafnie podniesiono bowiem, iż mechanizm funkcjonowania działu odpraw celnych i sposób działania T. J., który zajmował się „trudnymi sprawami” mógł powodować, że oskarżeni nie mieli wiedzy,

iż dochodzi do nieprawidłowości i nie można im przypisać współpracy z T. J. w „wyłudzeniu” zaliczek od pokrzywdzonego pod fałszywym pretekstem.

Bardzo szczegółowo – wbrew twierdzeniom skarżącego – zostały omówione zeznania D. S. – również w części dotyczącej nieprzekazywania przez oskarżonych pieniędzy: „W świetle wskazań doświadczenie życiowe nie dziwiło również, że D. S. mógł nie mieć pojęcia o tym, że jego koledzy z działu przekazywali zaliczki T. J., choć miało to być powszechną praktyką. Ponieważ praktyka taka formalnie była w T. zabroniona ani oskarżeni, ani T. J., nawet nie dopuszczając się przywłaszczenia środków, nie mieli powodów, by się podejmowaniem takich działań przed nim chwalić. Doświadczenie życiowe uczy, że działania tego rodzaju podejmowane są dyskretnie, tak, by wiedziało o nich jak najmniej osób i że nie jest niemożliwe ukrycie ich nawet przed osobami, z którymi zajmuje się jedno pomieszczenie służbowe. Skoro nie wszyscy pracownicy działu odpraw celnych obecni byli jednocześnie na wszystkich zmianach (z wyjaśnień D. R. wynikało np., że najczęściej pracował razem z I. K. - k. 711) tym bardziej mogło to się udać oskarżonym”.

Słusznie też stwierdza prokurator w odpowiedzi na kasację, że w apelacji oskarżyciela posiłkowego nie jest wprost sformułowany zarzut w tym zakresie, a jedynie przytoczenie fragmentu zeznań D. S.. Przytaczane przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego fragmenty zeznań, dotyczyły - jak wynika z uzasadnienia sformułowanego przez niego zarzutu - tego, że D. S. prawidłowo rozliczał się z zaliczek i nie rozliczał się dokumentami fałszywymi, a także nie pożyczał pieniędzy innym pracownikom. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie sformułował natomiast wprost zarzutu, że nie było potrzeby przekazywania przez oskarżonych zaliczek T. J., uczynił to dopiero po niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego.

Sąd odwoławczy nie naruszył również art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zakresie oceny „dokonywania odpraw celnych bez fizycznej obecności towarów oskarżyciela posiłkowego oraz przekazywania przez T. J. pieniędzy z zaliczek”. Już Sąd I instancji przyjął, że to T. J. przesuwiał w czasie odprawy celne bez wiedzy oskarżonych, którzy nie wiedzieli również o tym, że były im przekazywane do rozliczeń dowody wpłat, które w rzeczywistości nie zostały

dokonane we wskazanych w nich terminach. Na podstawie dostępnego materiału dowodowego Sąd odwoławczy słusznie więc przyjął, że zarówno I. K. jak i D. R. nie wiedzieli o przekazywaniu im nieautentycznych potwierdzeń wpłat.

Należy podkreślić, że Sąd odwoławczy wskazał, iż do uniewinnienia oskarżonych doszło w wyniku zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. – podkreślił, że podważenia wyjaśnień oskarżonych jako nieprawdziwych nie uzasadniał żaden z pozostałych przedstawionych w sprawie dowodów. Dowody te bowiem ani nie umożliwiały stwierdzenia w sposób niewątpliwy, że oskarżeni byli nieświadomymi uczestnikami procedury korzystania z zaliczek wydawanych z kasy przedsiębiorstwa T. przez T. J., ani, iż byli świadomymi uczestnikami tego procedury. W rezultacie, wersja przedstawiona przez oskarżonych nie mogła zostać wykluczona. W tej perspektywie warto podkreślić, że zarzut kasacyjny został błędnie postawiony – bowiem wyjaśnienia oskarżonych nie musiały z oczywistych względów „znajdować potwierdzenia”. Skarżący usiłuje wykazać, że łańcuch poszlak jest zupełny i wskazuje na sprawstwo oskarżonych, jednak nie sposób zarzucić Sądowi odwoławczemu naruszenia przepisów procesowych, gdyż w sposób rzetelny odniósł się do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, a także do wszystkich zarzutów apelacji. To, iż ocenił materiał dowodowy odmiennie niż by chciał skarżący nie prowadziło jednak do naruszenia art. 7 k.p.k. lub art. 5 § 2 k.p.k., a jedynie może obecnie stanowić zarzut błędnych ustaleń faktycznych.

Reasumując, nie doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., skoro w uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów w sposób odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi oskarżyciela posiłkowego.